

Jan Dezyderiusz Pol
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

„Bractwo Więzienne” w Polsce jako forma działania wolontariatu wśród
więźniów”

Ostatnie dziesięciolecie XX w. przyniosło istotne zmiany w polskiej rzeczywistości. Wśród tych przemian pojawiła się także możliwość rozszerzenia działalności wolontariatu w aresztach i zakładach karnych.

Praca ta, choć związana jest z ogromnym wysiłkiem psychicznym i zaangażowaniem osobistym, może uzupełniać proces resocjalizacji.

W jednostkach penitencjarnych w Polsce przebywają najczęściej osadzeni, którzy cechują się wypaczonym trwałym lub czasowym brakiem internalizacji norm społecznych. Wśród populacji skazanych dominują osoby, które po opuszczeniu miejsc izolacji mają problemy z readaptacją w społeczeństwie. Natomiast proces przyzoniacji, syndrom wyuczonej bezradności oraz inne czynniki utrudniają wielu osobom powrót do funkcjonowania w ramach oczekiwań społecznych. Dla wielu osadzonych więzienie może pogłębiać stan znany im „na wolności”, czyli izolację społeczną oraz notoryczny brak realizacji potrzeb w sferze psychicznej i materialnej. Poprzez pobyt w zakładzie karnym ulegają również zachwianiu więzi rodzinne. Skutki izolacji oddziałują więc nie tylko na samych skazanych, ale mogą dotyczyć również ich najbliższych.

Zakłady karne ze swej istoty pełnią funkcję izolacyjną, dlatego też sprzeczne jest jakby z istotą tego miejsca przynoszenie ulgi osobom tam osadzonym.¹ Rygoryzm instytucji i reglamentacja kontaktów ze światem

¹ W. Ambrozik, Więzi zakładu karnego ze środowiskiem a problemy zarządzania, w: Problemy organizacji i zarządzania więzieniem, Materiały II Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, Poznań-Warszawa-Kalisz 1999, 1

zewnątrznym powinny jednak przewidywać możliwości podtrzymywania więzi ze środowiskiem „wolnościowym”.

„Przez wiele lat więziennictwo polskie było instytucją hermetycznie zamkniętą, odciętą od społeczeństwa. /.../ Bramy więzień otworzyły się też przed społeczeństwem, które przez swych przedstawicieli może nie tylko kontrolować sposób wykonywania kary, ale również świadczyć osobom pozbawionym wolności różnego rodzaju pomoc.”² Mimo to wydaje się, że wiedza przeciętnego obywatela na temat więzienia, warunków tam panujących oraz zasad odbywania kary pozbawienia wolności jest zdawkowa i oparta na komentarzach dziennikarskich w środkach masowego przekazu.

Współczesne więzienia, choć niekiedy wstydliwie ukrywane, wpisały się na trwałe w obraz naszej rzeczywistości. Znajomość ich działalności nie może być nadal sztucznie ukrywana, są to bowiem instytucje tak samo potrzebne jak szpitale czy zakłady psychiatryczne. Uwięziony natomiast nie przestaje być członkiem naszej społeczności i zawsze cierpi z powodu pozbawienia wolności. Ma również prawo do oczekiwania pomocy od bliźnich czy to podczas odbywania kary czy też w ramach pomocy postpenitencjarnej.³ Stąd też istnieje potrzeba, aby proces oddziaływań resocjalizacyjnych uzupełniany był aktywną pracą osób, które chcą się zaangażować w pracę z osadzonymi na terenie aresztów i zakładów karnych.⁴

Z dokumentów historycznych wynika, że idea pomocy więźniom praktykowana była od wieków. Znane są takie inicjatywy jak: „Buoni Uomini” z Florencji w XVI w., działalność św. Wincentego à Paulo we Francji w XVII w., a także inicjatywa francuskiego działacza i pisarza politycznego Mirabeau w XVIII w. oraz pomoc więźniom świadczona przez Stowarzyszenie Kwakrów w Ameryce Północnej od 1776 roku. W Polsce natomiast wspominamy działalność

² A. Szymanowska, *Więźniowie i funkcjonariusze wobec norm obyczajowych i prawnych*, s. 7, Warszawa 1998.

³ Zob. T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Warszawa 1989, s. 10-27.

⁴ Kodeks Karny Wykonawczy Art. 38 §1. „W wykonywaniu kar, środków karnych, zabezpieczających i zapobiegawczych, w szczególności związanych z pozbawieniem wolności, mogą współdziałać stowarzyszenia, fundacje, organizacje oraz instytucje, których celem działania jest realizacja zadań określonych w niniejszym rozdziale, jak również kościoły i inne związki wyznaniowe oraz osoby godne zaufania.

św. Jadwigi Śląskiej, Brata Alberta Chmielowskiego oraz działalność wybitnego penitencjarysty z XIX w. Ksawerego Potockiego.⁵ Widać więc wyraźnie, że troska i pomoc skazanym jest od wieków uzupełniana przez różnorodne formy, które dziś nazywamy wolontariatem.

Obecnie wymagają one odpowiedniego przygotowania i wiedzy o człowieku przebywającym w warunkach izolacji i procesach, które go kształtują. Kontakt osadzonego jedynie z pracownikiem Służby Więziennej może być utożsamiany z instytucją, która ze swej istoty rygorystycznie przestrzega zasad izolacji. Wolontariusz poświęcający swój prywatny czas na spotkania i przebywanie ze skazanymi, może zatem pełnić rolę osoby łączącej dwa światy: rzeczywistość więzienną i życie na wolności.

Wolontariusz od łac. voluntarius - dobrowolny, chętny, jak czytamy w Słowniku Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego jest to wojskowy, dawniej ochotnik, albo praktykant pracujący bez wynagrodzenia dla nauczenia się zawodu.⁶ Kolejne określenie stwierdzało, że jest to bezpłatna forma stażu w szpitalu lekarza zdobywającego praktykę. Współczesna natomiast definicja określa wolontariusza jako kogoś, kto dobrowolnie, bez wynagrodzenia, świadomie działa na rzecz innych nie będących jego bliskimi.⁷

Podczas przebywania w jednostkach penitencjarnych wolontariusze mogą służyć pomocą skazanym w realizacji potrzeb psychicznych i materialnych. Ich praca na rzecz osadzonych często przenosi się również na działalność poza murami więzienia. Swoistym paradoksem jest wychowywanie ludzi do funkcjonowania na wolności w warunkach jej pozbawienia. Dlatego też, gros działań ukierunkowanych na rzecz osób osadzonych ma służyć działalności postpenitencjarnej. Wiele organizacji zrzeszających w naszym kraju osoby zaangażowane w pracę ze skazanymi ma już bogate doświadczenia związane z

§ 2. Podmioty, o których mowa w § 1, mogą w porozumieniu z dyrektorem zakładu karnego lub aresztu śledczego uczestniczyć w prowadzeniu działalności resocjalizacyjnej, społecznej, kulturalnej, oświatowej, sportowej i religijnej w tych zakładach lub aresztach”.

⁵ Więcej: zob. Zob. T. Szymanowski, dz. cyt., s. 28-40.

⁶ W. Kopaliński, Słownik Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych, Wiedza Powszechna, wyd. IX, Warszawa 1975 r.

różnorodnymi formami pomocy.⁸ Do najbardziej znanych należą: Polskie Stowarzyszenie Penitencjarne i Stowarzyszenie Pomocy Uwięzionym „Patronat”, Komitet Helsiński, Wrocławskie Towarzystwo Opieki nad Więźniami oraz Towarzystwo Pomocy im. Alberta Chmielowskiego. Najczęściej organizacje te zgodnie ze swoimi statutami niosą pomoc osobom pozbawionym wolności. Natomiast w ramach pomocy postpenitencjarnej zajmują się duchowym i materialnym wsparciem oraz poradami prawnymi w zakresie uregulowania spraw osobistych i zawodowych.⁹

Wśród organizacji oraz indywidualnych akcji związanych z działalnością na rzecz osób pozbawionych wolności, funkcjonują również współcześnie, inicjatywy prowadzone przez Kościół. Najczęściej dotyczy to szeroko rozumianego duszpasterstwa prowadzonego przez duchownych. W zakresie tych działań pojawia się także szansa dla wolontariatu.

W następstwie przemian w całym kraju oraz innego spojrzenia na udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, a także obecności przedstawicieli Kościoła w zakładach karnych stworzono nowe możliwości duszpasterskie. W ramach współpracy Kapelana Naczelnego Więziennictwa RP ks. dr Jana Sikorskiego z Centralnym Zarządem Zakładów Karnych (obecnie Centralny Zarząd Służby Więziennej) podjęto próbę uregulowania statusu kapelanów więziennych oraz świeckich wolontariuszy. Kolejne inicjatywy dotyczyły organizacji pracy kapelanów i osób wspomagających tę posługę. Znaczącym okazało się spotkanie dla kapelanów więziennych w Popowie w 1990 roku, w którym uczestniczyła grupa świeckich wolontariuszy.¹⁰ Z kolei w kwietniu 1991 roku zwołano pierwszy ogólnopolski zjazd osób gotowych do pracy w więzieniu. Wzięło w nim udział około 40 uczestników z całej Polski. Kolejnym krokiem było w 1992 roku w Warszawie, zorganizowanie zjazdu

⁷ Słownik Wyrazów Obcych, PWN, wyd. 27, Warszawa 1993 r.

⁸ Zob. R. Musidlowski, Udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, w: Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich nr 32, Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa, cz. II, s. 399-412. (RPO-MAT. Nr32).

⁹ Więcej szczegółowych informacji na ten temat w: K. Pędowski, O ratowaniu ludzi, Patronat Stowarzyszenie Penitencjarne, Warszawa 1993, R. Musidlowski, udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, RPO-Mat. Nr 32, s. 404-412, S. Flasiński, Pomoc postpenitencjarna w Polsce, w: Przegląd Więziennictwa Polskiego nr 9 (PWP), Warszawa 1995, s. 111-123.

Ewangelizacyjnej Służby Świeckich. Uczestniczyło w nim około 80 osób. W związku z tymi inicjatywami, tradycją stało się organizowanie w ciągu roku dwóch spotkań – wiosną dla świeckich, jesienią dla kapelanów. Od 1993 roku spontaniczne grupy osób spotykających się ze skazanymi w jednostkach penitencjarnych mają status oficjalnie zatwierdzonego Stowarzyszenia - Bractwo Więzienne.¹¹ Polscy wolontariusze świeccy nawiązali również współpracę z organizacją Prison Fellowship International (PFI).¹² Jest to międzynarodowe, ekumeniczne „Bractwo Więzienne”, które organizuje spotkania co 4 lata. Polscy reprezentanci uczestniczyli w zjazdach PFI w 1992 roku w Seulu i w 1995 roku w Waszyngtonie.¹³ Dla lepszego przygotowania do pracy ze skazanymi osoby przynależne do Stowarzyszenia uczestniczą w spotkaniach formacyjnych i otrzymują materiały pozwalające na lepsze poznanie specyfiki pracy w więzieniu. PFI działa w oparciu o świeckich wolontariuszy wywodzących się z grup modlitewnych oraz byłych więźniów, którzy po dwóch latach od momentu nawrócenia mogą rozpocząć swoją pracę.¹⁴ Na rzecz osób pozbawionych wolności polskie Bractwo Więzienne współpracuje również z Corpus Christi z USA. Wspólnota ta działa na bazie parafii jako „Dom Dimitriusza”. Prowadzą oni schroniska dla osób po wyjściu z więzienia, jadłodajnie oraz hospicjum dla umierających na AIDS. Kolejną wspólnotą, z którą działanie przyniosło wymierne efekty jest organizacja tzw. „Network”. Tworzy ona siatkę współpracy i pomocy więźniom, którzy odbywają karę pozbawienia wolności w więzieniach zagranicznych.¹⁵

¹⁰ Ogólnopolskie Seminarium Kapelanów Więziennych, Popowo 1990 (materiały seminaryjne).

¹¹ Zob. J. Sikorski, Duszpasterstwo więzienne, w: Duszpasterstwo specjalne, praca zbiorowa pod red. ks. R.Kamińskiego i ks. B. Drożdża, Lublin 1998, s.329-331. A także: Duszpasterstwo więzienne, w: Kościół w Polsce wobec potrzebujących, TN KUL, Lublin 1994, s. 207.

¹² „Skupia ono (PFI- przyp. autora) niezależne, religijne i narodowe wspólnoty więzienne, zajmujące się ewangelizacją i innymi formami pomocy więźniom, ich rodzinom, a pośrednio społeczeństwu. Za religijną podstawę swego działania PFI przyjmuje prawdy dogmatyczne zawarte w Credo Nicejskim. Każde afiliowane Bractwo, należące do tego Stowarzyszenia, zachowuje swą identyczność wyznaniową, narodową i kulturową, a korzysta z pomocy i współpracy Stowarzyszenia w zależności od potrzeb i warunków.” Więziennictwo w świetle praw człowieka, Kule k/Częstochowy 1993,(materiały seminaryjne), s. 40.

¹³ Zob. J. Sikorski, Duszpasterstwo więzienne, dz. cyt. s.321-322. A także: Świeccy współpracownicy duszpasterstwa więziennego, Popowo 1991, (materiały seminaryjne). Zob. także: przypis 43. „Polskie Bractwo Więzienne zostało przyjęte do tej organizacji (przynależy do niej ok. 80 krajów) we wrześniu 1993 r. jako pierwsze z byłego bloku wschodniego.,,

¹⁴ Zob. Więziennictwo w świetle praw człowieka, dz. cyt. s. 44.

¹⁵ Zob. Więziennictwo w świetle praw człowieka, dz. cyt. s. 44.

Doświadczenia uzyskane w kraju oraz działalność Prison Fellowship International, Corpus Christi oraz Network i ich materiały uzupełniają wiedzę potrzebną wolontariuszom Bractwa. „Do ważniejszych zadań Bractwa, zgodnie z jego statutem, należy przygotowanie wolontariuszy do pracy w więzieniach poprzez organizowanie konferencji, dostarczanie materiałów szkoleniowych, czy koordynowanie pracy.”¹⁶ Członkowie Bractwa Więziennego swoją pracą przede wszystkim uzupełniają działania duszpasterskie kapelanów więziennych głosząc katechezy, animując spotkania o charakterze religijnym, przygotowują skazanych do przyjęcia sakramentów, organizują i przygotowują audycje ewangelizacyjne dla radiowęzłów więziennych. „Prowadzą /.../ także indywidualne rozmowy z osadzonymi, korespondują z nimi, pomagają w rozwiązywaniu konfliktów i jednaniu rodziny z więźniami.”¹⁷

Finansowanie środków potrzebnych do pracy z więźniami jest wspierane przez wspólnoty modlitewne należące do ruchów istniejących w Kościele. Ich pomoc to przede wszystkim wsparcie modlitewne oraz wsparcie materialne. Jako Stowarzyszenie Bractwo Więzienne posiada swój status i Zarząd. Jeżeli ktoś chce do niego należeć musi wypełnić deklarację poświadczoną przez kapelana, ponieważ on decyduje o możliwości współpracy. Do Bractwa mogą należeć nie tylko posługujący dobrowolnie w więzieniach, ale także funkcjonariusze więzienni, prawnicy, sponsorzy i grupy osób świeckich.¹⁸

Wolontariat związany z opieką nad więźniami z pewnością wymaga ogromnej dojrzałości osobistej. Zaangażowanie się w działalność o tak wielkiej specyfice powinno zawierać świadomość odpowiedzialności za ludzi skazanych - oczekujących pomocy. Służąc ludziom pozbawionym wolności, wolontariat pozwala dostrzec ich człowieczeństwo. Posługa kapelana więziennego często sprowadza się do celebrowania mszy św., katechezy i przygotowania więźniów

¹⁶ Więziennictwo w świetle praw człowieka, dz. cyt. s. 41.

¹⁷ Zob. J. Sikorski, Duszpasterstwo więzienne, dz.cyt. s.329. Zob. także: Spotkania modlitewne i osobista rozmowa z więźniem, II Ogólnopolskie seminarium ewangelizacyjnej służby świeckich w więzieniach, Warszawa 1992, (materiały seminaryjne).

¹⁸ Zob. wypowiedź Bernardyny Wojtkowskiej – Prezes Bractwa Więziennego, w: Elementarne uwarunkowania pracy kapelana, Kalisz 1996, (materiały seminaryjne), s. 32.

do przyjęcia sakramentów.¹⁹ Natomiast praca i działalność wolontariuszy mogą być zwiększone o zaspokojenie różnorodnych potrzeb więźnia, jego rodziny, a pośrednio i całego społeczeństwa.

Wynika z tego wyraźnie, że wolontariat w więzieniach jest możliwy, ale ze względu na specyfikę miejsca musi mieć określoną formę i status. Natomiast od wejścia w życie ustawy regulującej sytuację wolontariusza należy dostrzegać potrzebę weryfikacji dotychczasowych zasad działalności tych osób na terenie zakładów karnych. Więzienia i areszty są i pozostaną nadal miejscem izolacji i niemożliwe jest przebywanie wśród skazanych jako osoba prywatna. Objęcie pomocą skazanych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności, lub są warunkowo zwolnieni, jak również byli więźniowie zwolnieni z zakładów, jest ciągle aktualne.

Istotną wydaje się więc rola ustawodawstwa, które wspiera inicjatywy organizacji, stowarzyszeń i fundacji, które podejmują wolontariusze. Szczególną nadzieję wzbudza Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 kwietnia 2003 roku.²⁰ Komentowane i konsultowane dotychczasowe działania w interesującej nas kwestii wolontariatu, ustawa zwana popularnie „ustawą o pożytku i wolontariacie”, reguluje warunki wykonywania świadczeń przez wolontariuszy na rzecz korzystających z nich. W dokumencie zawarte jest również precyzyjne określenie osoby wolontariusza. Według ustawy jest nim osoba, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie.²¹ Korelacja możliwości zaangażowania wolontariusza w jednostkach penitencjarnych, ze sferą zadań publicznych o których mówi ustawa jest bardzo czytelna.²² Współpraca ta, zgodnie z wprowadzonym prawem, dotyczy różnego rodzaju organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i fundacji i zakłada, że będzie ona oparta na zasadzie pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej

¹⁹ Więcej na ten temat pisze K. Linowski, *Możliwość duszpasterskiego oddziaływania wobec osób odbywających karę pozbawienia wolności*, w: *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 31, Warszawa 2001, ss. 85-92.

²⁰ Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. Nr 96, poz. 873.

²¹ Ustawa, dz. cyt., art. 2, ust. 3.

²² Ustawa, dz. cyt., art.4.

konkurencji i jawności. W związku z tym ustawa pozwala wolontariuszom, którzy posiadają kwalifikacje i spełniają wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu świadczeń, na zaangażowanie się na rzecz organizacji, które chcą wspierać. Natomiast świadczenia wolontariuszy, zgodnie z tym aktem prawnym, powinno regulować porozumienie obejmujące: zakres, formę i czas zaangażowania. Porozumienie to powinno również zawierać klauzulę o możliwości jego rozwiązania.²³ Istotną kwestią w kontekście omawianej problematyki jest informowanie wolontariuszy, którzy przebywają w jednostkach penitencjarnych, o ryzyku dla zdrowia i bezpieczeństwa w związku z wykonywanymi przez nich świadczeniami.²⁴ Ważne jest także to, że korzystający ze świadczeń mogą być zwolnieni z obowiązków określonych indywidualnie przez wolontariusza.²⁵ Korzystający natomiast jest zobowiązany do ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, wolontariuszy świadczących dla nich pracę do 30 dni.²⁶

Jakie więc formy pracy i zaangażowania można zaproponować wolontariuszom w jednostkach penitencjarnych? „Być wolontariuszem w więzieniu oznacza być przygotowanym na zmierzenie się z pseudonormalnymi ludźmi, którzy nie wiadomo dlaczego - jak sami twierdzą – znaleźli się w więzieniu, z losami kobiet i mężczyzn, którzy w pewnej chwili – z powodu jednego wysoku życiowego – zeszli z właściwej drogi i stali się wykolejeńcami.,”²⁷ Wszelkim przemianom zachodzącym w więziennictwie polskim po 1989 roku towarzyszyła świadomość, że powinny być to zmiany prowadzące do wyłonienia prospołecznego modelu jednostek penitencjarnych. „Więzienie, które co najmniej nie psuje, nie niszczy ludzi, staje się prospołeczne. Jego istotą z jednej strony jest traktowanie więźnia w sposób, który umożliwia mu ewentualne odwołanie się do prospołecznych cech własnej

²³ Szczegółowe zastosowanie ustawy ujęte jest w art. 44.

²⁴ Ustawa, dz. cyt., art. 45, ust. 1.

²⁵ Ustawa, dz. cyt., art. 45, ust. 4.

²⁶ Ustawa, dz. cyt., art. 46, ust. 3.

²⁷ Staś Gawroński, *Ochotnicy miłości bliźniego, Przewodnik po wolontariacie*, Warszawa 1999, s. 82.

osobowości.”²⁸ Na podstawie nowych trendów w polityce penitencjarnej (nowy Kodeks Karny Wykonawczy w 1998) oraz rezygnacji z odwetowego i represyjnego modelu więzienia można rozwijać działalność wolontariatu.

Niewydolność pomocy postpenitencjarnej, ciągłe braki finansowe, mogą być uzupełniane działalnością osób, które chcą się zaangażować w pracę na rzecz skazanych. Podłoże religijne – chrześcijańskie miłosierdzie – może być tak jak kiedyś, motywacją do udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności.²⁹ „...byłem w więzieniu a przyszliście do Mnie” (Mt. 25,36) to słowa Chrystusa, które z pewnością nie powodują ograniczenia pracy wolontariuszy tylko do terytorium więzienia. Posługa ta wielokrotnie wymaga przekroczenia własnych oporów oraz dotarcia do miejsc gdzie przebywają eks skazani i ich rodziny. Wolontariat na rzecz więźniów musi także przenikać mury ich odosobnienia, aby im towarzyszyć „na wolności”. Postawa wyrozumiałości, umiejętne wsłuchiwanie się w skazanego, bez naiwności, zainspirowanie go do nowych zainteresowań to zalety potrzebne do pracy w więzieniu. Pośredniczenie z wyczuciem w konfliktowych sytuacjach, w nawiązywaniu więzi między osadzonym a jego rodziną, pomoc w znalezieniu pracy po opuszczeniu więzienia to istotne zadania wolontariusza. Organizacja czasu, możliwości kształcenia i włączenie do funkcjonowania w społeczeństwie w okresie postpenitencjarnym, to kolejne miejsca działalności dla wolontariatu związanego z jednostkami penitencjarnymi.

Wolontariusz powinien być przyjacielem, opiekunem, pocieszycielem, społecznikiem, dobroczyńcą, dobrodziejem, który bezpośrednio kontaktuje się z osobą mającą doświadczenia więzienne. Powinien być również dobrym organizatorem, otwartym na problemy człowieka oczekującego pomocy. Rozszerzony zakres działalności wolontariatu może prowadzić do zwiększenia postaw prospołecznych u osób z więzienną przeszłością. „ Dla wielu będziecie jedyną okazją do kontaktu ze światem zewnętrznym, jego modą i różnymi językami. Będą próbowali was wykorzystać, to nie do uniknięcia, dla swoich

²⁸ P. Moczydłowski, Więziennictwo – od systemu totalitarnego do demokratycznego, w: Przegląd Więziennictwa Polskiego nr 8, Warszawa 1998, s.12.

małych korzyści i przyjemności, którym musicie wytrwale stawić czoło. /.../ Tu chodzi o osoby, które złamały pakt lojalności wobec społeczeństwa, stały się przyczyną cierpień, często nieodwracalnych i muszą odnaleźć swoją drogę powrotu.”³⁰

artykuł opublikowano w:

Przegląd Więziennictwa Polskiego, Nr 43 Warszawa 2004

²⁹ Zob. S. Flasiński, Pomoc postpenitencjarna w Polsce, w: PWP nr 9, Warszawa 1995, s. 111-123.

³⁰ Staś Gawroński, Ochotnicy miłości bliźniego, dz. cyt., s. 83.